

# Nie znasz - nie zbieraj

Data publikacji: 13.10.2012 14:10

Jak odróżnić grzyby jadalne od trujących? Które z nich najczęściej zdarza nam się pomylić? Co zrobić kiedy dojdzie do zatrucia? - na te i wiele innych pytań odpowiedzi znajdziemy na stronie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Cieszynie, która apeluje "poznaj grzyby - unikniesz zatrucia".

□

Pan Jerzy Krawczyk grzyby zbiera od dawna. - ***Nie mogę jednak powiedzieć, że jestem wybitnym ekspertem w tym zakresie. Choć grzyby zbierały moja babcia i mama, i od dziecka starały mi się tą wiedzę przekazać, do zbierania grzybów podchodzę z rezerwą. Zbieram tylko kilka gatunków, grzyby do których mam choć cień wątpliwości omijam...***- mówi mieszkaniec Cieszyna - ***oj czasami potrafią być bardzo mylące...***

W razie wątpliwości, czy grzyb jest jadalny, bezpieczniej jest zostawić go w lesie - radzi sanepid. Podpowiada też, jak wyglądają grzyby jadalne, które są najbardziej niebezpieczne i zwraca uwagę na kilka trujących gatunków ([zobacz](#)).

- ***Na szczęście przypadki zatruc grzybami w naszym powiecie zdarzają się sporadycznie - najwyżej kilka razy w roku*** - informuje portal ox.pl Dariusz Babiak, rzecznik prasowy Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

Warto jednak dmuchać na zimne, bo nie tylko brak doświadczenia, czy fatalna pomyłka mogą być powodem ...tragedii. Również dziecięca pomysłowość potrafi napędzić strachu. Przykładem może być chociażby zdarzenie do którego doszło w minionym tygodniu. Przypomnijmy - do Szpitala Śląskiego w Cieszynie zostało przywiezionych 9 dzieci w wieku 7-9 lat z podejrzeniem zatrucia grzybami. Z informacji, jakie uzyskano podczas przyjęcia, wynika że podczas szkolnej wycieczki, jedna z dziewczynek znalazła grzyba i poczęstowała nim inne dzieci. - ***Próbki grzybów zgodnie z procedurami zostały wysłane do Regionalnego Ośrodka Ostrego Zatrucia w Sosnowcu. Na szczęście po zbadaniu okazało się, że grzyb nie był trujący... Wszystkie dzieci, które trafiły do szpitala, następnego dnia (w sobotę) zostały wypisane do domu*** - potwierdza rzecznik Szpitala - W ciężkich przypadkach, przy ostrym zatruciu pacjent zazwyczaj przewożony jest bezpośrednio do placówki w Sosnowcu. Tym razem wszystko skończyło się dobrze...

Miimo, że grzyby, co roku zbierają swoje "żniwa" amatorów grzybobrania nie brakuje. Również na Facebooku działa grupa pod nazwą „[Lubię zbierać grzyby](#)”, do której zapisało się już ponad 5 tysięcy osób. Są jednak i tacy, którzy tego entuzjazmu nie podzielają.

- ***Na grzybiarza raczej się nie nadaję, choć "profesjonalne" szkolenie u męża przechodziłam (teoretyczne). Tylko raz wybraliśmy się z koszykami do lasu i wystarczy, zniechęciłam się... początkowo myślałam, że idzie mi całkiem dobrze, bo chociaż inni uczestnicy wyprawy narzekali na marny urodzaj, ja ubierałam cały koszyk. Cieszyłam się nim do momentu, kiedy mąż rozpoczął przegląd jego zawartości. W efekcie wszystkie piękne okazy zamiast do zupy trafiły do lasu...*** - śmieje się na wspomnienie wspólnej wyprawy Beata Dworak.

Grzybów nie zbiera też pani Agnieszka. - ***Nie znam się na nich. Nie kupuję też w sklepach, bo się boję. Jeśli zachce mi się zupy grzybowej, robię ją z pieczarek*** - przyznaje mieszkanka Pogwizdowa.

Co, by jednak na temat grzybów nie mówić - jedno podkreślać trzeba nieustannie - zbierajmy tylko te dobrze nam znane. A jeśli nie jesteśmy pewni - nie ryzykujemy - wątpliwy okaz możemy sprawdzić w stacjach sanepidu.